

Wycieczka do gospodarstwa agroturystycznego w Staniszczech Małych



news

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Szczedrzyku postanowili urozmaicić sobie okres intensywnej nauki przed zakończeniem roku szkolnego. Grupa przedszkolna wraz z klasą Ib wybrali się do gospodarstwa agroturystycznego GIPROL w pobliskich Staniszczech Małych. Dzieci uczestniczyły w niecodziennych lekcjach przyrody i historii, poza tym czekało na nie mnóstwo atrakcji na świeżym powietrzu: plac zabaw z huśtawkami i trampoliną, dojenie sztucznej krowy oraz gokarty, które cieszyły się największym powodzeniem.

Pracownicy gospodarstwa zaprosili nas na zajęcia pokazowe w pasiece, poznaliśmy znaczenie pszczelarstwa i pszczół w przyrodzie, każdy uczestnik wycieczki mógł także spróbować pysznego miodku. Okazało się, iż nasi uczniowie posiadają sporą wiedzę na temat pszczół, dzięki temu aktywnie uczestniczyli w zajęciach. W przerwie przed kolejnymi warsztatami dzieci relaksowały się na placu zabaw.

Następnie udaliśmy się do drewnianego domku, którego wystrój przypominał nam izby, w których wychowywali się nasi dziadkowie i pradziadkowie. W zajęciach „Od ziarna do chleba” poznaliśmy kolejne etapy powstawania ciastek i pieczywa dawnymi sposobami, zobaczyliśmy cep i żarno. Wspólnie przygotowaliśmy ciasto na ekologiczne ciasteczka „Na oko”, a następnie każde dziecko wykroiło swoje ciasteczka, które przywieźliśmy ze sobą do szkoły. Uczniowie zapamiętali także składniki, z których przygotowali ciasto i w kolejnym dniu nauki zapisali przepis w swoich zeszytach. Jak mówi sama nazwa ciasteczek – składniki dobieramy „na oko” ?

Dzieciom najbardziej utkwiły w pamięci zajęcia ze sztuczną krową, którą każdy uczestnik wycieczki mógł własnoręcznie wydoić. Dowiedzieliśmy się skąd się bierze mleko i masło, a także wysłuchaliśmy informacji i ciekawostek o krowach. Uczniów nieco zaskoczyło pytanie, – jakie mleko daje czarna krowa? Po zajęciach dzieci mogły pojeździć sobie gokartami, poskakać na trampolinie oraz buszować w drewnianym domku.

Kolejne warsztaty również wywołały sporo emocji. Najpierw wysłuchaliśmy bardzo interesującej bajki o rodzeństwie, które chciało malować farbami, ale niestety nie mieli w domu farb, w sklepach również nie można było ich zakupić. Bohaterowie opowiadania sami postanowili stworzyć sobie farbki z tego, co znaleźli w kuchennych szafkach. W ten sposób dowiedzieliśmy się, jak można zrobić sobie samemu farbę z mąki ziemniaczanej, sody oczyszczonej, wody oraz naturalnego barwnika, np. trawy, czy soku z buraków. Kolejnym elementem warsztatów były zajęcia plastyczne, podczas których dzieci malowały tekturowy kwiatek najpiękniej jak tylko potrafią, bowiem miał on być prezentem dla mam z okazji ich zbliżającego się święta.

Po niezwykle ciekawych zajęciach czekał na nas ciepły poczęstunek. Gorąca kiełbaska oraz pyszny, świeżutki chlebek smakowały wybornie. Żał było wracać do szkoły, ale z pewnością przywieźliśmy ze sobą багаż ogromnych doświadczeń i wiedzy, która niejednokrotnie zaowocuje w dalszej nauce. Bardziej doceniamy otaczającą nas przyrodę, uświadomiliśmy znaczenie ciężkiej pracy na roli, poznaliśmy także znaczenie postępu technologicznego. Właścicielom oraz pracownikom GIPROLu serdecznie dziękujemy za miłe przyjęcie oraz przekazaną wiedzę.

Joanna Piontek